



## Ministranci



**„Gdy nie ma ustanowionego akolity, do posługiwania przy ołtarzu oraz do pomocy kapłanowi i diakonowi mogą być upoważnieni świeccy ministranci, którzy noszą krzyż, świece, kadzielnicę, chleb, wino, wodę...”**

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego

Trwamy w służbie Bogu. Modlimy się także o nowe powołania do służby ministranckiej

### Kim jest ministrant?

Móc służyć przy ołtarzu jest najwyższym wyróżnieniem i zaszczytem katolickiego chłopca. Być ministrantem jego największą dumą. Być ministrantem, znaczy być sługą. Nie bardzo zakrawa to na wysoki tytuł. A jednak nawet najwyżsi urzędnicy państwa nie noszą wyższego. Minister bowiem znaczy zupełnie to samo, co ministrant, mianowicie sługa. Gdy mowa o służbie, chodzi przede wszystkim o to, jak wielki jest pan, któremu się służy, i jak ważną służba, którą się pełni.

Ministrant nie jest żadnym wielkim panem. Jest sobie małym tylko chłopcem. Za to jego pan jest większy, niż wszyscy wielcy tego świata. Jest nim Chrystus, Król nieba i ziemi. Niczym są wszystkie królestwa i państwa tego świata wobec tego, w którym ministrant pełni swoją służbę. Jest nim Królestwo Boże, obejmujące niebo, ziemię i wszystkie gwiazdy. Jedyne królestwo, które nigdy nie przemija i nie zna żadnych granic. Służba zaś, jaką pełnić może ministrant, jest służba przy największym i najpotężniejszym dziele, jakie w niebie i na ziemi spełniać może się na cześć nieśmiertelnego Boga oraz dla dobra i zbawienia całego świata: przy świętej ofierze Jezusa Chrystusa.

Dla takiego oto Pana, w takim królestwie i przy takim dziele może ministrant pełnić tak świętą służbę. I dlatego to właśnie, choć sam mały wobec Boga i Kościoła jest wielki i na wysokim stanowisku. Zapewniam cię, że nawet aniołowie niebiescy zdumiewają się i chylą przed tobą czoło, gdy udajesz się na świętą służbę ołtarza.

### Kto może zostać ministrantem?

A jednak jedno święcenie musi posiadać choćby najmniejszy ministrant, zanim mu wolno będzie przystąpić do ołtarza. Jest nim chrzest święty. Nadto musi on w każdym razie należeć do jednego stanu – do stanu tych, którzy posiadają łaskę uświęcającą, do stanu dzieci Bożych... Na chrzcie św. zostaliśmy namaszczeni krzyżmem świętym. Staliśmy się wtedy chrześcijanami. Chrześcijanin znaczy namaszczoney, Bogu poświęcony. Przy chrzcie świętym otrzymaliśmy też białą szatę chrztu świętego. Św. Paweł bowiem powiada: „Kto jest ochrzczony, ten przyoblekł się w Chrystusa” (Ga 3, 27). W duszy naszej żyje odtąd Chrystus, staliśmy się Jego świątynią, Jego świętym mieszkaniem. A Chrystus jest jedynym prawdziwym i wiecznym Arcykapłanem. I otóż ponieważ On – Arcykapłan od chwili chrztu św. w nas mieszka, więc i nasza dusza ma w sobie coś kapłańskiego. Dlatego to właśnie i my możemy razem z Chrystusem czcić w liturgii Ojca niebieskiego i składać mu Najświętszą Ofiarę. Teraz rozumiesz także, dlaczego ministrant przywdziewa do świętej służby białą komeżkę. Ma wtedy wspomnieć: Przez chrzest święty przyodziałem się w Chrystusa; Chrystus Arcykapłan żyje we mnie; stałem się jedno z Nim. Mogę Mu pomagać w składaniu Ojcu niebieskiemu Jego wielkiej Ofiary.

Nadto rozumiesz jeszcze jedno, mój drogi chłopcze, że nie ma dla ministranta rzeczy ważniejszej nad tę, żeby nieustannie być w stanie łaski uświęcającej. Ile razy służy do Mszy świętej, musi mieć serce tak czyste, by móc przyjąć Komunię świętą. Ilekroć przywdziewa białą komeżkę, musi również Chrystus rzeczywiście zamieszkiwać w jego duszy. Inaczej biała komeżka byłaby kłamstwem!

*o. Hariolf Ettensperger OSB*